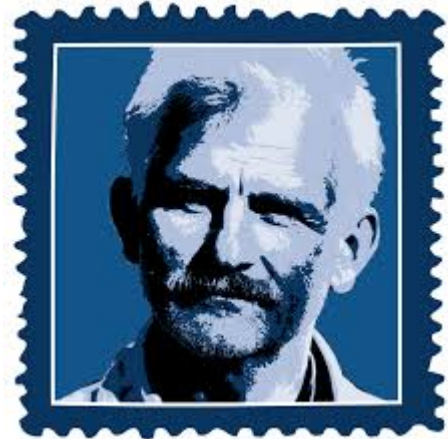




Szkolna sekcja

Amnesty International donosi:



Działacz społeczny, polityk i obrońca praw człowieka, dyrektor Centrum Praw Człowieka "Wiosna" wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka; honorowy obywatel miasta Genui, dwukrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla.

ALEŚ BIALACKI JEST JUŻ NA WOLNOŚCI!

Aleś Białacki został zwolniony z kolonii karnej na podstawie ustawy o amnestii i wrócił do Mińska. Odkrył wolność 20 miesięcy przed planowanym końcem wyroku.

Aktywiści i aktywistki Amnesty International od początku działali na rzecz jego uwolnienia.

Zostałem zasypany przez lawinę listów, pocztówek, gratulacji, a także przez akcje wspierające... ci ludzie nie wspierają mnie osobiście, ale wyrażają swój protest przeciwko nieustannemu gwałceniu praw człowieka. Jest to wyraźna i prosta wiadomość dla wszystkich Białorusinów.

Tuż po wyjściu z więzienia Aleś dodał jeszcze: *Bez waszej pomocy nic by się nie udało, wsparcie społeczności międzynarodowej i wsparcie wewnętrzne również pomogły w uwolnieniu mnie wcześniej.*

Kochani to również Wasz sukces! Jest kolejny powód do radości i dowód na skuteczność naszych wspólnych działań! Poniżej przedstawiamy krótszą i polską wersję raportu z Maratonu 2013r. Wszystkich zainteresowanych odsyłamy do obszernej, anglojęzycznej wersji dostępnej pod linkiem: http://amnesty.org.pl/uploads/media/podsumowanie_2013.pdf

Z pozdrowieniami E. Podolska

Raport z Maratonu Pisania Listów Sumienia 2014

Ponad 2 mln listów i podjętych akcji w 143 krajach na świecie, a w konsekwencji 3 uwolnionych więźniów sumienia - tak wygląda bilans ostatniego Maratonu Pisania Listów

W grudniu 2013 roku Amnesty International na całym świecie zwróciło uwagę społeczności międzynarodowej w 12 opisanych sprawach na osoby lub społeczności, których prawa człowieka zostały złamane. W Polsce dodatkowo poruszono 3 ważne sprawy. Odbędzie się to w ramach corocznej akcji Maratonu Pisania Listów, którą na całym świecie zorganizowano po

raz 11., a w Polsce po raz 13.. Przez dwa tygodnie w okolicach 10 grudnia (Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka) setki tysięcy osób w 143 krajach na świecie podjęły 2 373 422 akcji na rzecz praw człowieka, sprawiając, że Maraton Pisania Listów był największą do tej pory akcją Amnesty International. Dzięki podjętym działaniom wywarliśmy skuteczny wpływ na władze i przyczyniliśmy się do uwolnienia 3 więźniów sumienia: pokojowego uczestnika protestów w Rosji Władimira Akimenkowa, tunezyjskiego bloggera Jabeura Merji oraz kambodżańską aktywistkę Yorm Bhopę, walczącą o prawo do mieszkania dla swojej społeczności .

JAK TO ZROBILIŚMY?

Poprzez organizowanie flash-mobów na rosyjskich ulicach i zbieranie podpisów w trakcie biegu maratonowego w Gwinei. Poprzez organizowanie koncertów w Brazylii oraz spotkania lobbingsowe z rządami. Poprzez organizowanie pokazów kaskaderskich w Izraelu i stworzenie oszałamiających projekcji świetlnych w Istambule, Paryżu i Amsterdamie. Amnesty Islandia zebrała 51 465 podpisów przy populacji swojego kraju liczącej 350 000 osób. Podczas wydarzeń w szkołach, na uniwersytetach oraz w przestrzeni publicznej pisano listy, wysyłano SMSy i tweety. W krajach tak odległych od siebie jak Togo, Korea Południowa i Algieria nigdy wcześniej tak duże ilości ludzi nie były zainspirowane by uczestniczyć w walce o prawa człowieka.

SKUTKI MARATONU

2013 rok był rokiem rekordowym dla Maratonu, ale w jaki sposób te 2,3 miliona podjętych akcji przyczyniły się do zmian w życiu osób, w imieniu których występowaliśmy.

*Wspaniałe wiadomości przyszły w sprawie trzech osób zwolnionych z więzienia w tygodniach blisko Maratonu. Sekcje i struktury Amnesty w różnych krajach podejmowały już wcześniej akcje dotyczące **Yorm Bophy** - aktywistki z Kambodży. To zaangażowanie osób z 15 krajów sprawiło, że prawie 90 000 apeli zostało wysłanych do Ministra Sprawiedliwości już w listopadzie 2013 roku, na kilka dni przed jej rozprawą apelacyjną. W wyniku rozprawy 22 listopada Yorm Bopha została uwolniona z więzienia.*

*W Rosji **Władimir Akimenkow**, jeden z Trójki z Placu Błotnego, został zwolniony na mocy amnestii 19 grudnia 2013 roku. Kilka dni później spotkał się z przedstawicielami Amnesty i opowiedział o tym, jak ważne jest międzynarodowe wsparcie dla niego oraz pozostałych jeszcze w więzieniu aktywistów.*

*W lutym 2014 roku blogger **Jabeur Merji** na mocy ulaskawienia prezydenta został również zwolniony z więzienia. Niestety w kwietniu Jabeur wdał się w sprzeczkę z urzędnikami sądu, co doprowadziło do jego ponownego aresztowania i uwięzienia. Jego rodzina i prawnicy są pewni, że przyczyną sprzeczki był stres i negatywny stan zdrowia psychicznego, który spowodowany był niesprawiedliwym uwięzieniem. Rodzina Jabeura powiedziała nam, że pomimo późniejszych komplikacji, kampania Amnesty i w szczególności listy solidarności, które otrzymał były dla niego bardzo ważne.*

***Pokojowi demonstranci z Euromajdanu**, w sprawie których w Polsce również wysyłaliśmy apele podczas Maratonu zostali ulaskawieni. Mamy informacje, że fala solidarności, jaka popłynęła z naszego kraju w tym okresie była bardzo pozytywnie odebrana. Sytuacja na*

Ukrainie cały czas rozwija się w dynamiczny sposób i Amnesty na bieżąco stara się publikować komunikaty dotyczące naruszeń praw człowieka.

*Akcje solidarności rzeczywiście okazały się niesamowicie ważną i bardzo skuteczną częścią Maratonu. Ze wszystkich wypowiedzi, które dostaliśmy od bohaterów i bohaterek bądź ich rodzin, jasno wynika, że miały one ogromny pozytywny wpływ psychologiczny. Przedstawiciele społeczności **Badia East** powiedzieli nam, że otrzymanie listów sprawiło, że czuli wsparcie w swojej walce. Żona **Eskindra Negi** powiedziała Amnesty, iż pocztówki i listy, które otrzymali były dla ich obojga źródłem ogromnego wsparcia i siły.*

*Władimir Akimenkow, Ksenia Kosenko, siostra Michaiła Kosenko, i Wiktor Saviolow, ojciec Artioma Sawiolowa, wszyscy potwierdzili wagę wsparcia Amnesty dla **więźniów z Placu Błotnego**. Zrobili to także znajomi i rodziny innych osób uwięzionych podczas protestów na Placu Błotnym, którzy nie byli bezpośrednio reprezentowani w kampanii. Ksenia opowiedziała o tym, jak Michaił uśmiechnął się po raz pierwszy od tygodni, kiedy przypominał sobie list, który otrzymał od aktywisty Amnesty.*

***Ihar Cichaniuk z Białorusi** stwierdził, że sama ilość listów solidarności, które otrzymał sprawia, że czuje się bardzo szczęśliwy. Wspomniał o tym, że listy dały mu nową wiarę i energię by kontynuować swoje aktywistyczne działania.*

***Yorm Bopha** była niesamowicie wdzięczna za listy, kartki i zdjęcia, które otrzymała, mówiąc, że to wsparcie dało jej siły.*

***Hakan Yaman z Turcji** i jego rodzina powiedzieli Amnesty, że byli pozytywnie przytłoczeni ogromną reakcją aktywistów Amnesty. Hakan stwierdził także, że czuje się bardzo zadowolony i niesamowicie wzruszony.*

*Rodzina **Jabeura Merji** powiedziała, że listy i kartki, które otrzymał bardzo pomogły mu podczas pobytu w więzieniu.*

*Podobnie **Miriam Lopez z Meksyku** stwierdziła, że międzynarodowa solidarność, która uwidaczniała się przez tysiące listów, kartek oraz wiadomości na Facebooku, które wyrażały wsparcie ludzi z całego świata, dostarczyły jej nowych sił w kontynuowaniu walki o sprawiedliwość i sprawiły, że nie traci nadziei.*

*Dla osób z organizacji **COFADEH z Hondurasu** tysiące listów solidarnościowych z całego świata wpłynęły na zwiększenie ich morale i siły, by kontynuować tak ważną dla nich pracę na rzecz praw człowieka.*

*Rodziny **13 uwięzionych opozycjonistów w Bahrajnie** udostępniły wyrazy wsparcia zawarte w otrzymanych listach przez Twittera oraz w lokalnych mediach. Żona Ebramina Sharifa powiedziała nam, że akcje podjęte w imieniu jej męża zainspirowały ją do podjęcia akcji w imieniu innych bohaterów i bohaterek Maratonu. Hassan Mshaima i Abduljalil Al Singace wyrazili swoją wdzięczność aktywistom i aktywistką podejmującym akcję.*

*Przedstawiciele **rodzin Romów rumuńskich z ul. Kamińskiego we Wrocławiu**, też wyrażali swoją radość z ilości otrzymanych listów. Cieszymy się, że są ludzie, którzy chcą pomóc, że są ludzie dobrzy, Jak o tym usłyszałem, to chciało mi się płakać, Bardzo dziękujemy za wsparcie! - mówili Mindra, Mikołaj i Alex Ciurar.*

Nariman Tamim z Nabi Saleh w Palestynie powiedziała Amnesty, że listy, które otrzymała i przykłady materiałów, które zostały wyprodukowane w różnych sekcjach Amnesty sprawiły, że zapłakała z radości. Ona i inne osoby z wioski stwierdziły, że bycie częścią Maratonu Pisania Listów sprawiło, że ich sprawa stała się widoczna na arenie międzynarodowej jak nigdy wcześniej, i że w niespotykany wcześniej sposób zwiększyło to świadomość o ich walce.

WPLYW NA WŁADZE PAŃSTW

Maraton Pisania Listów wywiera jeszcze inny, ważny rodzaj skutków na życie bohaterów i bohaterek: poprzez globalną presję docieramy do adresatów naszej kampanii - władz państwowych. Do tej pory można powiedzieć, że udało się to zrobić w trzech przypadkach.

*W przypadku społeczności **Badia East** Amnesty International było jedną z wielu organizacji upominających się o prawa człowieka, niemniej jednak pojawiły się wyraźne dowody, że akcje podejmowane przez Amnesty, zarówno podczas Maratonu, jak i w ramach długoterminowej kampanii zostały zauważone przez władze stanu Lagos.*

*Według prawnika **Hakana Yamana** dziesiątki tysięcy listów napisanych podczas Maratonu Pisania Listów wywarły znaczącą presję międzynarodową na urzędnikach zaangażowanych w proces sądowy.*

*Niektóre źródła rozsyłały też pogłoski, że imię **Ihara Cichaniuka** zostało, albo miało zostać umieszczone, na jakimś rodzaju międzynarodowej listy. Powodem dla tego miała być jego rzekoma wypowiedź dotycząca Prezydenta Łukaszenki. W dodatku na stronach popierających Łukaszenkę podawano informację, że Amnesty International to organizacja, która próbuje osłabić władze na Białorusi. Na szczęście Ihar nie doświadczył żadnych negatywnych skutków tych działań, które są pośrednim dowodem na to, że odpowiednia presja na władzach została wywarta.*

*Kilka sekcji zorganizowało wspólne przekazanie petycji do Ambasady Bahrajnu w sprawie **13 działaczy opozycji** i w ten sposób kampania została zauważona przez władze.*

*W sprawie **ofiar tajnych więzień CIA** udało nam się łącznie wysłać prawie 6 300 listów. Dodatkowo w 2014 roku przekazaliśmy petycję wraz z 5000 podpisów na ręce premiera Donalda Tuska. Działania te spowodowały, że zostaliśmy zaproszeni na spotkanie w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.*

Oczywiście bardzo ważne jest by pamiętać, mimo że Maraton się skończył, że dalej będziemy prowadzić pracę w przypadku 15 jego bohaterów i bohaterek.